

# ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Przedpłata z przesyłką poczt.		bez przesyłki.		Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:	
Rocznie . . . . . Mk.	44.00	Rocznie . . . . . Mk.	40.00	Przed tekstem na 1 stronie Mk.	4 00
Kwartalnie . . . . . Mk.	11.00	Kwartalnie . . . . . Mk.	10 00	Nekrologi i reklamy	2
Adres Redakcji i Admin. <b>Łowicz</b> , Warsz. gub. <b>Telefon № 14.</b>				W tekście wiersz garmont.	„ 5.00
				Ogłoszenia zwyczajne wiersz fen.	2.00
				Drobne ogłoszenia za wyraz „	50
				<b>Numer pojedynczy 1 mk.</b>	

Redakcja jest otwartą codziennie od 9—12, i od 3—6 po południu. Rękopismów niezatrzeżonych redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia zamiejscowe do „Łowiczana“ przyjmujemy jedynie przez pośrednictwo Centralnej Administracji Polskiego Związku Prasy Prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1.

## Obwieszczenie.

Niniejszym podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Łowicza i powiatu Łowickiego, że Komisja Szacunkowa Miejscowa będzie przyjmować zgłoszenia strat wojennych już tylko do 20 kwietnia b. r. Zwraca się uwagę opóźniających się, że stosownie do istniejących przepisów, po tym terminie żadna deklaracja nie będzie przyjęta.

Prezes Komisji **Jan Kulczycki**

2194—3—3 Sekretarz **Ignacy Gładysz.**

## JAJKA

kupuje i najlepiej płaci

**Stowarzyszenie Jajczarskie w Małszycach.**

Skład mieści się w domu Franciszka Słonia. 2191—4—4

## Produkcja zboża w powiecie łowickim przed wojną.

### II.

Zgodnie z zapowiedzią w 15-m numerze „Łowiczana“ kreślę słów parę w celu zapoznania szanownych gospodarzy z produkcją zbóż w okresie kilkoletnim przed wojną. Dane te nie dotyczą zbóż wszystkich, uprawianych na ziemiach pow. łowickiego, bo obejmują zaledwie rodzaj żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia. Ograniczyłem się do nich dlatego, iż te są uprawiane jako podstawowe.

Trudno nam jest zebrać dane za dziesiątki lat, bo statystyka w tym zakresie u nas została zaniedbana zaledwie na kilkanaście lat przed wojną, a należy pamiętać o tem także, że to, co było prowadzone, nie było ścisłe. Nikt nie dbał o statystykę, a tymbardziej dokładną.

Aczkolwiek ten materiał statystyczny dokładny nie jest, to jednak daje nam bardzo dużo, bo na jego podstawie możemy jednak śledzić rozwój naszego rolnictwa

Rolnik, jako producent, winien wiedzieć że jest podstawą dla Narodu i Państwa oraz dla swoich współziomków, którzy żyją z pracy rąk bądź w przemyśle, bądź handlu. Rolnik, wiedząc o tem, jakie ciężką

na nim obowiązki, tymbardziej w niepodległej Polsce, gdzie, dorabiając siebie, wzbogaca Państwo, winien mieć stale przed sobą cyfry wyprodukowanych przez siebie płodów. Na początek niech nam posłuży ta skromna tabliczka, którą poniżej przytaczam, by mieć przynajmniej przybliżony całokształt zbóż przez siebie wyprodukowanych.

	w latach	ornej ziemi obsiewano w %	obsiewana ilość morgów	przewidywany plon z morga w pudach	zbiór ogólny w pudach
Zyto	1906-1910	34	51078	33	1,685,574
	1911			40	2,043,120
Pszenica	1906-1910	13	19529	39	761,631
	1911			44	859,276
Owies	1906-1910	16	34037	30	1,021,110
	1911			34	1,157,258
Jęczmień	1906-1910	4	6010	36	216,360
	1911			41	246,410
razem w latach	1906-1910	67	110654		3,684,675
	1911				4,305,064

W powyższej tabliczce starałem się uwzględnić dane co do lat, oraz przestrzeni ziemi pod każdym z omawianych zbóż w stosunku do całej przestrzeni ziemi ornej, ile morgów obsiewano w roku każdym ze zbóż, ile mniej więcej wydawał móg (w pudach) oraz jaki plon wydało zboże w danym roku. (zamieszczone dane wzięte jako przeciętna całego Królestwa Kongresowego, a zastosowana do przestrzeni ziemi w naszym powiecie).

Zamieszczona tabliczka ułatwia nam orientowanie się w wydajności ziemi. Wydajność plodów w roku 1911 widzimy, że się różni od 4-ch lat poprzednich, w tym to właśnie roku produkcja się wzniosła aczkolwiek nie nadzwyczajnie, jednak o 621,379 pudów, co się równa 105,565 metrom (korcom).

Dane, które przytaczam, napewno zainteresują czytelników i niejedynemu zadaje pytanie, co się z wyprodukowanym zbożem stało.

Gdyby mi zadano takie pytanie, byłbym odpowiedź że 3/4 (p. łowickiego) zboża chlebowego (po łowicku trzy części) sami producenci spotrzebowali na potrzeby gospodarcze (owsa i jęczmienia, naturalnie, bliżej nie omawiamy), 1/4 natomiast była sprzedawana bądź ludności bezrolnej, bądź też miejskiej (przeważnie) za pośrednictwem kupców.

Po zaspokojeniu potrzeb własnych, o których już mówiłem, ta 1/4 sprzedawanego zboża wyniosła 725599 pudów, czyli 120933 metry (korce) to się równa mniej więcej 1200 wagonom. Teraz widzimy w przybliżeniu, jak się przedstawia nasze rolnictwo w tych latach, które są wyżej wymienione. Ostatnich lat z przed wojny (1912-13 i 14-go) nie posiadamy, więc na razie nie mamy danych, czy i w następnych latach produkcja wzrastała. Dotąd one nie są należycie opracowane. Z chwilą opracowania ich nieomieszkamy podzielić się niemi z szanownymi producentami.

Skoro wiemy, ile byliśmy zdolni wyprodukować, to teraz winniśmy zastanowić się nad tem, ile wyprodukować powinniśmy, by nie pozostać w tyle za innymi narodami pod względem produkcji rolnej.

Dla łatwiejszego orientowania się w produkcji naszych sąsiadów z zachodu w jednym z następnych numerów „Łowiczana“, podamy wydajność produkcji tamtejszej do porównania. Obecnie zaznaczam, że pozostaliśmy daleko za narodami Zachodniej Europy, więc musimy dolożyć wszelkich starań, byśmy mogli im nadążyć, a tymbardziej musimy pracować więcej, nie, gdyż przeżyliśmy tak straszną kilkoletnią wojnę, po której mamy ogromne spustoszenie w rolnictwie.

Dźwignięcie rolnictwa zależy w olbrzymiej mierze od ludzi, którzy nie cofną się przed niczem, by sobie i Polsce przysporzyć majątku, a więc członkom kółek rolniczych. Ponieważ kółek w powiecie jest 75, nie należy sądzić, że jest parę tysięcy członków, którzy zadaniu, aczkolwiek bardzo trudnem, jednak podolają.

Łowicz 14/IV 20 r.

Antoni Jaros.

## Wystawa przeciwpożarowa.

Zaniedbane budownictwo w kraju po wsiach i miasteczkach było już w okresie przedwojennym stałym podłożem częstych pożarów masowych, przygotowujących ekonomicznie słabsze warstwy ludności o miljonowe szkody. Długotrwałe zaś na ziemiach polskich toczące się walki stan ten jeszcze więcej pogorszyły, niszcząc w samej tylko b. Kongresówce około pół miliona budowli.

Odbudowa kraju, jak wogóle rozbudowa po komasacji gruntów, przy ogólnym zubożeniu kraju i braku materiałów budowlanych, odbywać się będzie niewątpliwie

jeszcze w większym nieładzie, niż przed wojną, o ile czynniki społeczne i rządowe, posiadające wpływ w zakresie danym, nie przedsięwzięją już teraz środków zaradczych, zmierzających w pierwszej mierze ku zobrazowaniu całokształtu akcji racjonalnej odbudowy w kierunku zarówno zdrowotnym, jakoteż trwałym na czas i ogień.

Z uwagi na powyższe zainicjowana została przez Związek Florjański Wystawa Przeciwożarowa, odbyć się mająca w Warszawie na jesieni r. b., a obejmująca następujące działy: I—Budownictwo ogniotrwale, II—Narzędzia przeciwogniowe, III—Zaopatrywanie miejscowości w wodę i IV—Dział naukowo statystyczny.

Projekt ten uzyskał nie tylko poparcie ze strony rządu, ale wywołał ogólne zainteresowanie, o czym świadczy udział w dotychczasowych pracach Komitetu przedstawicieli szeregu ministerstw, oraz instytucji społecznych.

Komitec wyżej wspomnianej Wystawy nie tylko pragnie zainteresować szeroki ogół społeczeństwa, ale oczekuje wydatnego poparcia dlatego zamierzenia.

Biuro Komitetu mieści się w Warszawie (Al. Jerozolimskie 55).

## Legiony... legiony krakowskie!

Szły drogą legiony, Brygardjer szedł drogą,  
Dzwoniły ostrogi i szpady.

A ludzie w swych chatach żegnali się z  
[trwożą,

Bo w sercach strach budził się błady.

Na sirzechach złocistych mroź skrzył się  
[przecudnie,

Całował drzew nagie ramiona.

Minęła noc jasna, nadeszło południe

Na drodze krew lśniła czerwona.

Piosenki bojowe, junackie, beztrouskie,

Dzwoniły w oddali... w oddali...

Szły drogą legiony, legiony krakowskie

Z Warszawy wypędzić Moskali:

Ginęł wśród lasów, ginęł wśród borów.

Któż groby ich zliczy? spamięta?

Dziś o nich, jakoby o wojsku upiórów

Gawędzą przy krosnach dziewczęta.

Bieleją ich kości na siwych kurhanach,

W dalekich nieznanym nam stronach,

Wiatr tylko coś gwarzy o strojnych ulanach,

O młodych krakowskich legionach.

Daleko, daleko nad modrym Stochodem

Błąkają się widma tulacze.

Ktoś zмага się z głodem...

Ktoś zмага się z chłodem?.

Nocami na grobach wiatr płacze...

Na grobach nocami wiatr szepcze, wiatr

[gwarzy,

Brzmia piosenki junackie beztrouskie

I błędą wśród cichych, żołnierskich

[cmentarzy

Legiony.... legiony.... krakowskie!

9/III 20 r.

Id. Nawińska

## W przededniu plebiscytu.

Nakładem Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny w Warszawie wydane zostały w tych dniach do Ślązaków odezwy, które pomieszczamy poniżej w naszym piśmie.

Każda z tych odezw wydrukowana została w ilości 50,000 egzemplarzy i wysłana już jest na Śląsk.

Odezwa zatytułowana „Głos z nad Wisły do Braci Ślązkich“ wyszła z pod

pióra Mecenasa Stanisława Belzy, autorką drugiej „Kobiety Polskie do Sióstr Śląskich“ jest p. Melanija Parczewska.

Oto te odezwy:

Głos z nad Wisły do Śląskich braci.

Ukochani bracia Ślązacy!

Zrządzeniem nierychliwej ale sprawiedliwej Opatrzności Boskiej, grzech śmiertelny, jakim była wielka zbrodnia rozbioru Polski, zmazany z sumienia świata został.

Pękły kajdany wrzynające się w nasze ciało, odwalono kamień grobu, w który nas sto lat przeszło temu niegodziwie wtrącono, męczona ale nie zamęczona Ojczyzna nasza powstała do nowego, wolnego życia.

I gromkim głosem wola: Jestem.

I gromadzi do swojego łona oderwane przemocą swoje dzieci.

Kraków i Lwów, Wilno, Toruń i Poznań, Puck Nadbaltycki i Hela wtuliły się już pod jej macierzyńskie skrzydła, brak jej jeszcze Warmii, Mazurów i paru powiatów Prus Królewskich, stojących na straży wschodnich wybrzeży Wisły, brak Was, ukochani Bracia, nasi Ślązacy.

Wola zwycięskich mocarstw, które powalily katów naszych na ziemię, macie się wkrótce już wypowiedzieć, z kim chcecie dzielić przyszłe Wasze losy, z tymi, których mowa jest Waszą odwieczną mową, czy też z tymi, którzy zbrodniczo usiłowali wyrwać ją z Waszych ust.

*Byście nią Boga chwalił nawet zapomnieli!*

Możemy wątpić, za kim się, gdy chwila plebiscytu nadejdzie, oświadcycie?

Co Wam dali ci, którzy wieków tyle pragnęli Was przerobić na Niemców, czyż nie pamiętacie o tem, *Wy, ofiary gwaltów, jakim podobnych nie zna nigdzie świat, co Wam da Polska, głos serc Waszych szepcze Wam niezawodnie do Waszych uszów nie od dziś*

Da Wam przedewszystkiem ona możność być tem, czem Was Bóg stworzył.

Roztoczy nad Wami opiekę nie macochy bezdusznej, ale tkliwej i kochającej bezgranicznie wszystkie bez wyjątku swoje dzieci, matki.

Samą wolną, rozleje na Was wolność, która umożliwi Wam niekrępowane niczem życie.

I gdy państwo zaborcze, do którego dotąd należeliście, przywalone miliardami długów, ciężących niby głaz Tatrzeński nad szeregiem całych następnych pokoleń, wysysać z Was ostatni grosz, by go splacić mogło swoim zwycięzcom, będzie Polska rządna, nie obdluzona, bo wojny zaborczej, by ciemnić ludy, nie prowadziła, oszczędności swoich obracać nie przestanie na oświecanie Was w duchu narodowym, na dopomaganie Tym, których ta wojna sił do pracy pozbawiła, by nie upadli pod brzemieniem nieszczęść.

*Więc głosujcie, gdy dzień plebiscytu nadejdzie za Polską.*

Garnijcie się pod jej opiekuńcze skrzydła, gdyż to jest Macierz rodzona Wasza, z którą mową i sercem na wiek wieków sam Stwórca Nieśmiertelny Was połączył

Odepchnijcie z pogardą tych, którzy ją Wam bluźnierczo zożywają, ukazując ją niegodziwie w mrokach potwarzy i fałszu.

I na drogę wspólnego z nami, szczęśliwszego niż dotychczasowe życia, wstępujcie wszyscy z wiarą, miłością i nadzieją

A patrząc na Was z góry,

Nie odwróci twarzy Bóg.

Stanisław Belza.

Kobiety Polskie do Sióstr Śląskich.

Kobiety Śląskie!

Matki i żony! Wróg czyha na Waszą zgubę, chce Wam wydrzeć synów i mężów Waszych, chce Wam odebrać Wasz skarb i dobro Wasze, chce odebrać Waszą świętość, Waszą ziemię ojczystą, chce oderwać od pnia macierzystego, od Polski.

Słyszycie Kobiety Śląskie! Wróg chce Wam odebrać mowę ojców Waszych, w której modlicie się i w ciężkich chwilach życia wzywacie o pomoc Boga.

Kobieto Śląska! Stojąc od wieków na straży domowego ogniska, bronilaś go i strzegłaś od zagłady.

Kobieto Śląska! To Twoja pieśń polska śpiewana nad kołyską syna, wychowała go i nauczyła kochać ziemię ojców swoich.

Kobieto Śląska! To Twoja modlitwa w języku polskim zanoszona do Pana nad Pany, chronila dom Twój i dzieci Twoje od zagłady.

Kobieto Śląska! Wychowałaś synów Twoich na dzielnych synów ojczyzny, którzy krew przelewali w jej obronie.

Kobieto Śląska! Wychowaniem takich synów zjednałaś sobie cześć i miłość ojczyzny, cała Polska wyciąga do ciebie dlonie.

Kobieto Śląska! Gdziekolwiek syn Twój stoi przy pracy, pamiętaj, że wróg odwieczny pragnie jego zguby, że nie będzie szczędził kłamstw, oszczerstw, aby zożydzić wszystko, co polskie, co nasze.

Kobieto Śląska! Nad Odrą, na żyznych polach Raciborskiej ziemi, w hutach, czy w kopalniach z oskardeem górnika w dłoni, Ty, jako matka, masz prawo, masz święty obowiązek stanąć przy nim i w chwili zwątpienia, gdy wróg przebiegły podszeptami skłaniać go będzie do upadku, Ty, Matko Ślązaka, Ty, Polko, na śląskiej urodzona ziemi, powiedz dziecku Twojemu, że dla Ślązaka jest tylko jeden język polski, jest tylko jedna ziemia rodzona, jedna ojczyzna, a tą jest Polska.

Tak nam dopomóż Bóg!

Melanija Parczewska.

## List żołnierza do matki chrzestnej.

„Gonlec Miński“ zamieszcza charakterystyczny list żołnierza, pisany do jednej z „matek Chrzestnych“ z Tow. im. Józefa Piłsudskiego.

Wobec utworzenia się u nas Stowarzyszenia „matek chrzestnych“ pomieszczamy list ten w całości w nadziei, że i tutaj znajdą się apostołki tej idei, by osłodzić dołę temu samotnemu bohaterowi, niedozwalającemu tam, na kresach, aby się wróg przedał do naszych ognisk rodzinnych.

O Matko Chrzestna!

Nie znam cię, a jednak znam wyraz Twej twarzy, ust uśmiech słodki, ręki dotknięcie pieszczotliwe, aksamitne. Chciałbym na twych kolanach złożyć głowę, w której huczą młoty myśli, a dałabyś mi ukojenie matczyne, które goi rany samotności.

Wiedz bowiem o tem, że często, często jestem samotny wśród tłumy. Gdy idę z kompanią do boju, gdy brnę przez zasy i wykrety leśne w patrolu, mając przed sobą i za sobą kolegów-żołnierzy, jestem tak samo smutny, jak wówczas, gdy stoję na wściecie i słuch mój łowi szумы leśne i czające się kroki wroga.

Na tę samotność moją składa się palące pragnienie subtelnej, milej, mat-

czynej pieszczoty, możliwości szczerych wyznań, ukojenia, ukojenia, raz jeszcze ukojenia.

Dlatego to dzięki ci serdeczne za tych słów kilka, serdecznych twoich słów ciepłych. Jeśli zwolnią mnie choć na jeden dzień z frontu, odszukam w T-wie Piłsudskiego twój adres, gdyż ty mi go nie przysyłasz.—Podejdę cicho, ostrożnie do twego domu i nie zadzwonię, nie zapukam... nie bój się... Jeśli będzie to wiosna, przywiozę z frontu kwiatek i położę go na progu... I gdy wyjdiesz, ujrzysz go, podniesiesz i ucieszysz się... Wiem—wiem to dobrze—lubisz kwiaty. Dusza twoja jest jak kwiat wiosenny o ciepłym, dyskretnym aromacie. Twe słowo każde to dzwon przecudny, rozkolesany, apel do czynu, źródło męstwa i hartu.

W chwili słabości, przemęczenia fizycznego, lub nerwowego, odczytam Twój list, a spełnię swój obowiązek do końca. Wiedz o tem—wstydu ci nie zrobi Twój chrześniak.

-- Tak chciałbym jednak Cię zobaczyć nie tylko oczami wyobraźni. Często marzę: świetlica żołnierska przepelniona, moc żołnierzy i pań opiekunek naszych serdecznych. Na ścianie odezwa T-wa, a w niej szczytne hasła zgody i pracy—odezwa zbliżająca żołnierza do cywilnej ludności i cywilne społeczeństwo do żołnierzy.. Brnę przez tłum i zaglądam w oczy wszystkim paniom. Wiem, że to jest niegrzeczność, że to jest oznaka złego wychowania, że to „nie wypada“, ale chcę poznać ciebie, chcę z oczu to wyczytać i wiem, że wyczytam, że odpowie mi wzruszenie serca, intuicja dusz. Oby tylko przyjechać do Mińska.

Wyobrażam Cię najczęściej leciwą, z siwym włosiem, podobną do mojej rodzona matki, czasami znów bardzo młodą i wówczas szepczę: „Matko chrzestna, tyś siostrą moją, twój syn jest ci bratem“.

Napisz mi, matko, czy sekcja T-wa jest liczną i czy masz jednego tylko chrześniaka. Muszę się przyznać, że jestem trochę zazdrosnym. Wiem, że tak trzeba, to trudno... że nas jest więcej niż was i że może które z was mają aż paru „chrzestnej działwy orężnej“. A jednak chciałbym wiedzieć.

A gdy znów otrzymam twój drogi, kochany list, wiedz o tem, że go schowam w zanadrze, aż potem, gdy wzruszenie minie, w kącie ziemianki czytać go będę. Nademną schylają się niedyskretne twarze kolegów—„czytaj—powiedzą—ty nie masz prawa chować tego listu dla siebie. Ty przecież nie znasz twej matki chrzestnej. Ten list nie do ciebie tylko, lecz i do nas pisany“. Zaprotestuję zrazu gorąco, a potem ulegnę. Takie to dziwne. Czuję, że i w mojem wzdraganiu się i w ich wymaganiach jest dużo racji. List twój! do mnie!.. Bezsprzecznie! Ale przecież ciebie nie znam.. A oni? Dlaczego oni upośledzeni?

Zrób tak, by i oni mieli matki chrzestne, a wówczas nie będą mnie napastować, nie będę musiał dzielić się z nimi Twemi myślami, które przecież mnie, Twemu chrześniakowi, przysyłasz. Chcesz, to przyślę Ci ich nazwiska, imiona i szarzę.

Raz jeszcze słowa podziękują łączę i ręce całuję

Syn chrzestny *Zygmunt W ośmak.*

## W krainie tonów

Myślę o tej pieśni

„Tam, w krainie tonów“

Co utkwiła w duszy

Sluchającej dzwonów.

Myślę o tych dzwonach

„Ostatniej godziny“,

Co tak smutnie grały

W dniu śmierci Haliny.

Myślę we dnie, w nocy—

O każdej godzinie,

I w duchu się trwożę,

Że bez Ciebie zgine

I z tą myślą smutny

W zimnym legnę grobie,

Gdy zagrają rzewnie

Organy... jak Tobie.

*Kajetan Herbaczewski.*

Łowicz 31/III 1920 r.

## Kronika miejscowa.

### Kalendarzyk.

*Fiątek* † Marceljana i Lamperta  
*Sobota* Aniceta P. M. Roberta-W.  
*Niedziela* Bogumiła W.  
*Poniedziałek* Tymona M.  
*Wtorek* Sulpicjusza i Serwijana  
*Sroda* Anzelma  
*Czwartek* Sotera i Kaja

Wschód słońca o g. 5. 04, zachód o g. 6, 57.

— Ze Straży Ogniowej Ochotniczej w Łowiczu. W myśl § 36 Ustawy Straży Ogniowej Ochotniczej, Zarząd Straży zwołał na dzień 28 Marca r. b. ogólne zebranie członków Towarzystwa, które się odbyło w obecności 65 członków. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. inspektora Sobolewskiego, na sekretarza p. M. Szajdinga i asesorów pp: Kulińskiego, Wizgiera, Rychtera i Janickiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdania za 1919 rok i protokołu Komisji Rewizyjnej z działalności Z-du, ogólne zebranie zatwierdziło sprawozdanie za 1919 rok i budżet na 1920 rok w sumie 41600 marek, wyrażając jednocześnie Zarządowi podziękowanie za owocną pracę. Przechodząc następnie do przedmiotu o dochodach straży, Ogólne Zebranie uchwaliło następującą rezolucję:

„Wreszcie zebrani zastanawiali się nad dalszym rozwojem T-wa i środkami niezbędnymi do utrzymania Straży Ogniowej—któraby na wypadek ognia mogła należycie wywiązać się ze swego zadania i nieść skuteczną pomoc zagrożonym mieszkańcom, jak to zawsze dotąd miało miejsce, zebrani po szerszej dyskusji w tym względzie, skonstatowali fakt, go dzień pożarowania, że Zarząd miasta Łowicza, bardzo nieżyczliwie odnosi się do spraw pożarnictwa miejskiego, czy to przez odmowę dostawy koni do pożaru, czy też do ćwiczeń. Sprawa zwrotu szopy przez Magistrat do przechowania narzędzi ogólnych, dotąd załatwioną nie została. Również Towarzystwo w przeciągu roku nie otrzymało najmniejszego zasilku z funduszów kasy miejskiej na utrzymanie w porządku narzędzi i taboru, jak to bywało za czasów okupacji rosyjskiej i niemieckiej, oraz nie otrzymywało zwrotu wydatków za wycier kominów. Z tych względów — Ogólne zebranie, biorąc pod

uwagę, że Straż Ogniowa jest instytucją miejską, powołaną do obrony życia i mienia obywateli miasta w razie pożaru i innych klęsk żywiołowych, że ofiarność Publiczna, ze względu na nowopowstałe instytucje dobroczynne i kulturalne z każdym dniem się zmniejsza, że wydatki na utrzymanie Straży Ogniowej, w porównaniu z wydatkami lat ubiegłych, wskutek ogólnej drożyzny, z każdym dniem wzrastają i na rok bieżący przewiduje się przeszło 41600 mk., że wobec tego, Towarzystwo na własne siły liczyć nie może i czuje się być zmuszonym o poczynienie starań o stałe subsydjowanie Straży z funduszów miejskich, jak to przewidziane jest w § 26 Ustawy. p. E. postanowiło: upoważnić Zarząd Towarzystwa do wszczęcia starań w Magistracie m. Łowicza, o wyznaczenie z funduszów kasy miejskiej na rzecz Straży stałego rocznego zasilku na konserwację, utrzymanie w porządku narzędzi ogniowych, sikawek i taboru marek 50000 (trzydzieści) tysięcy płatnych w dwóch ratach półrocznych z góry. Gdyby jednak starania Zarządu nie odniosły pożądanego skutku w przeciągu miesiąca, to uprzedzić Zarząd miasta, że Towarzystwo Straży Ogniowej, nie bierze na siebie odpowiedzialności za skuteczną pomoc ratunkową w razie pożaru, wskutek powstałych niedomagań i braków i dlatego zmuszone będzie do ograniczenia swojej działalności, włącznie do zawieszenia czynności Towarzystwa. Wyciąg z protokołu, dotyczący powyższego wniosku przesłać Magistratowi miasta Łowicza i Wydziałowi Sejmikowemu do spraw samorządu miejskiego, jako władzy nadzorczej“.

Obecny skład Z-du i sztabu stanowią P.P. Leon Gołębiowski — Prezes, Emil Balcer — Vice-prezes, Mieczysław Szajding—Sekretarz, Kisieliński Michał—Skarbnik, Gierasiewicz Juliusz, Szeligowski Jerzy, Kowalski Wierusz-Tadeusz, — Członkowie Z-du, Klejna Stanisław—Naczelnik Straży, Wasilewski Jakób—pomocnik N-ka, Niebudek Aleksander—Gospodarz.

Komisja Rewizyjna:

Łagowski Bronisław, Zwierz Tomasz, Lipiński Stefan.

— Sprawa o wypiek chleba. Kierownik Gospody Oficerskiej ppor. Knapp zwrócił się do sądu okręgowego ze skargą na piekarza Izaaka Lipskiego, który jakoby podjąwszy się wypieku chleba dla gospody z mąki żytniej amerykańskiej przedniej, dostarczanej przez gospodę, podobno miał dostawiać chleb z mąki własnej lichszego gatunku. Sprawą tą zajęły się władze śledcze.

— Stowarzyszenie Spółdzielcze „Łowiczanka“ prosi swych członków o zwiększenie kapitału udziałowego, o dopelnienie udziałów, gdyż kapitał obecny 5400 mk. jest znikomym i większych operacji „Łowiczanka“ nie może prowadzić. Obecnie Zarząd zamówił 3000 arszynów materiałów na ubrania w cenie 90—280 mk. i potrzebuje do 70000 mk. Zarząd łącznie z Radą Nadzorczą postanowił sprzedawać towary po sprowadzeniu tylko tym członkom, którzy posiadają pełny 100 markowy udział.

Zarząd przyjmuje zadatki (50%) na wskazane materiały. Będą to sukna i korty. Ci, którzy złożą zadatek, będą mieli pierwszeństwo.

— Złożone do Starostwa na święcone dla żołnierza polskiego: Łacheta Władysław wieś Chąšno, gm. Jezioro 45 jaj, Janczyk Szczepan wieś Kuczków gm. Łysz-

kowice 30 jaj, Družka Stanisław wieś Skaratki, gm. Dąbkowice 113 jaj, Soltyczewski Jan, wieś Guźnia, gm. Dąbkowice, 29 jaj, Staszewski Józef, wieś Nieborów, gm. Nieborów, 255 jaj, 1 1/2, boczek, 66 mk., Senkalski Wincenty, wieś Łągów, gm. Łyszkowice, 35 jaj, Lelewski Andrzej, wieś Bobrowo, gm. Łyszkowice 72 jaj, Ostaszewski Hipolit wieś Sypień gm. Nieborów 102 jajka, Kuciński Jan, wieś Strzebieszew, gm. Dąbkowice 390 jaj 1 funt masła, Podkoński Antoni wieś Bobiecko, gm. Łyszkowice 32 jaj, Wójcik Piotr wieś Mysłaków gm. Nieborów 134 jaj, Kania Piotr wieś Pszczonów gm. Łyszkowice, 90 jaj, Sekretarz Krzywicki Józef i wójt Jan Warzywoda z Bąkowa 80 mk., Radziejewski Franciszek, wieś Traby, gm. Dąbkowice, 125 jaj, 60 f. mąki, Gajak Stanisław, wieś Seroki, gm. Łyszkowice, 37 jaj, Kapuściński Andrzej wieś Dąbkowice gm. Dąbkowice 247 jaj, Kilański Marcin, os. Bielawy, gm. Bielawy 111 jaj, Senter Jakób, wieś Karolew, gm. Nieborów 95 jaj, Janczak Łukasz, wsi Kalenice, gm. Łyszkowice, 72 jaj, Piotrowski Jan, wieś Jacochów, gm. Łyszkowice, 49 jaj, Królik Józef, wieś Arkadja gm. Nieborów 41 jaj, Doroba Józef, wieś Wrzeczko, gm. Łyszkowice 103 jaj, Różniata Józef wieś Trzcianka, gm. Łyszkowice, 58 jaj, Wysocki Jan, wieś Seligów gm. Łyszkowice 47 jaj, Sobieszek Mateusz, wieś Mąkolice, gm. Lubianków 281 jaj, Placek Kazimierz, kol. Łyszkowice, 54 jaj, 10 mk., Kunac Wojciech, wieś Bobrowniki, gm. Dąbkowice 247 jaj, Jassa Józef, wieś Belchów, gm. Łyszkowice 143 jaj, Kalis Wojciech wieś Chlebów, gm. Łyszkowice 55 jaj, Panek Jan, wieś Uchań Górny, gm. Łyszkowice 52 jaj, Gława Piotr wieś Janowice, gm. Łyszkowice 41 jaj, Ciesielski Franciszek, wsi Jastrzębie, gm. Dąbkowice 46 jaj, Zjawiony Tomasz, gm. Lubianków 372 jaj, Antos Jan wieś Polesie gm. Łyszkowice 45 jaj, Gromkiewicz Zygmunt gm. Bielawy 213 jaj, 21 mk., Łukasik Ignacy, wieś Stachlew, gm. Łyszkowice 88 jaj.

Razem 3976 jaj, 1 f. masła, 60 f. mąki, 1 1/2 f. boczek, 177 mk.

P. Cybulska z cukrowni Łyszkowice ćwiartkę cielęciny i babkę, Kowalewski Józef, osada Łyszkowice, 135 jaj, krządek kielbasy i 4 strucleki.

— **Poświęcenie lokalu.** W dniu 10 b. m. odbyła się uroczystość poświęcenia lokalu kuchni i szkoły urzędzonych staniem komendanta Policji Państwowej w Łowiczu, p. Landego. Co prawda pomieszczenie szkoły i kuchni nie odpowiada w zupełności wymaganiom z przyczyny szczupłego lokalu, jednak urządzenie samo odznacza się wzorowym porządkiem.

Wykładami w szkole zajmują się pierwszorzędne sily naszej inteligencji, nic też dziwnego, że wpływy te odbijają się dodatnio na funkcjonariuszach naszej policji. Należy też przyznać, że p. komendant umie i potrafi dobrać zespół swej komendy; znać na nich sprężystość i subordynację, przebijają w nich uprzejmość połączona z obowiązkowością. Szkoda tylko, że na rozesłane zaproszenia wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia lokalu, zebrało się mało osób...

Spółeczeństwo nasze powinno i musi otoczyć należyty szacunkiem ludzi porządku i ładu jakimi są w pierwszym rzędzie przedstawiciele państwowej policji, tym bardziej, że policja nasza stara się zająć stanowisko odpowiednie powołaniu swemu.

## Podziękowanie.

Za oddanie osta'niej posługi drogim nam zwłokom ukochanego syna  
ś. p.

# Stanisława Panka

składamy serdeczne „Bóg zapłać“ kolegom, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie, a przede wszystkim Sz. Panu Dyrektorowi Jacynie i Ks. Prefektowi oraz Panom Profesorom

Rodzice.

— **Zarząd Koła powiatowego Łowickiego Z. L. N.** prosi nas o przypomnienie, że w niedzielę 18 kwietnia r. b. o godz. 1 1/2, po poł. w teatrze „Eos“ w Łowiczu odbędzie się Wiec Ludowo-Narodowy na którym wygłoszą referaty polityczne posłowie do Sejmu pp. Stanisław Grabski i Staniszkis i p. redaktor Wierczak.

— **Fabryka mydła Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża.** W celu ułatwienia walki z epidemjami, szerzącymi się wśród ludności na Kresach Wschodnich, aby dać tej ludności możność podtrzymania czystości ciała i bielizny, Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża przystąpił obecnie do eksploatacji własnej fabryki mydła, przeznaczonego wyłącznie na potrzeby dezynfekcyjne.

Do pomocy w tym dziele powołane zostały prowincjonalne Oddziały Czerwonego Krzyża, a w tej liczbie i nasz Łowicki.

Zajmie się więc nasz Oddział skupem łoju i tłuszczów niezbędnych do wyrobu mydła. W tym celu zwraca się Oddział Łowicki do wszystkich, mających na sprzedaż tłuszcze, aby złożyli oferty do sekretarjatu Oddziału Łowickiego Czerwonego Krzyża. W ofertach z zaofiarowaniem produktu należy wskazać ilość i cenę tłuszczu na miejscu.

Sekretarjat mieści się w gimnazjum męskim im. ks. J. Poniatowskiego, tamże można i ustnie tę sprawę załatwić codziennie od 10 do 12 rano

Zarząd Oddziału Łowickiego Czerwonego Krzyża.

— **Placówka.** W dniu 13 lutego b. r. zapoczątkowana została na ziemi Łowickiej nowa placówka zjednoczonej pracy kobiecej, powstał Łowicki Okręgowy Związek kólek Ziemianek. Zjechały się licznie delegatki kólek, oraz zaproszeni goście.

Przybyła delegatka z Warszawy od Koła zjednoczonych Ziemianek p. Holder-Eygerowa, wyjaśniła najpierw cel tworzenia Związków Okręgowych, przez które ułatwia się i utrwała praca w Kólkach, poczem w mocnych i gorących słowach przedstawiła zadanie łącznej pracy kobiet polskich, jako obywaterek kraju, dobrych matek, żon i gospodyń. Następnie długo i pięknie przemówił Ks. Kanonik Bączek, udzielając cennych rad i zachęcając kobiety do zbiorowej zbożnej pracy.

Zebrało Radę Okręgową, złożoną z delegatek kólek po 2—3 z kółka, stosownie do jego liczebności, oraz Zarząd, a także Komisję rewizyjną.

Do Zarządu wybrano na przewodniczącą p. Ślęczkowską z Lubiankowa, na wice-przewodniczącą doktorową Wielobycą, na skarbniczkę p. Urbankową z Duplic,

na sekretarkę p. Oczykowską; do komisji rewizyjnej ks. Kanonika Bączka, p. Zawadzka z Czerniewa i p. Filipkównę. Postanowiono postarać się o instruktorkę, czyli pomocnicę w sprawie zakładania i prowadzenia kólek, udzielania porad gospodarczych i t. p.

Ze kółka takie są potrzebne i że są pożądane przez kobiety świadczy fakt, że z kółka Łowickiego zawiązanego 30 listopada z. r. wytwarzają się już nowe, jak: w Niedźwiadzie, Klewkwowie i Oszkowicach.

Związek Okręgowy założyły Kółka Domaniewickie, najstarsze, bo istniejące jeszcze przed wojną i obecnie wznowione, Złakowskie, Łowickie, Ostrołęckie, Kiernoskie i Kółko Bąkowskie zgłosiło też chęć należenia do Związku. Bardzo to jeszcze mało, ale to początek pracy Da Bóg, że Kółka przybywać będą, gdyż taka praca cicha, a owocna, wytrwała, daleka od wszelkiej polityki i partyjności, oparta na szczerem umiłowaniu Ojczyzny i na przykazaniu o miłości Boga i bliźniego, musi pociągnąć każdą zając, dobrze myślącą polską kobietę.

Zarząd zawiadamia Kółka niniejszem że zebranie Okręgowe odbędzie się w Łowiczu 25-go kwietnia w sali Gimnazjum o godz. 1 p.p. Ze względu na ważność obrad uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie punktualnie.

Zarząd Zw. Okr. Ziemianek.

— **Listę wpisową z pewną kwotą pieniędzy** znalezioną przed księgarnią — można odebrać w Redakcji. (Na liście figurują nazwiska: Jan Wojda, Wojciech Tybuś, Antoni Więcek, Ludmiła Krajewska i inni.)

## O F I A R Y :

**Na Czerwony Krzyż:** Warzywoda Antoni m. 20 tytułem kary. Wrzesiński Stanisław tytułem kary m. 20.

**Na plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim:** B. O. m. 15. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Michała Krzowskiego Dyrekcja Syndykatu Rolniczego Warszawskiego m. 500. P. Ciothówna przeznaczone jako 75 oda za znalezioną raketę m. 25.

**Na Gospodę Żołnierską.** Dla uczczenia na. ięci ś. p. Aleksandry z Myślińskich Ząbczyńskiej m. 20. składa matka.

**Na Schronisko dla dzieci:** Zamiast wieńca na trumnę koleżanki ś. p. Jadzi Łabęckiej uczennice kl. V Gimn. żeńskiego m. 100.

**Na fundację Romana Dmowskiego:** B. O. m. 15.

## Z kraju.

+ Wilno. Siedmioletnie dziecko naprowadziło po 2 miesiącach bezskutecznych poszukiwań na ślad wielkiej zbrodni popełnionej w styczniu r. b., której ofiarą padło 3 ludzi, łupem złoczyńców stało się około miliona pieniędzy rządowych. Złoczyńcy zamordowali odźwiernego kasy głównej, zarządu Ziemi Wschodnich, dobrali się w nocy do kasy a związawszy pilnujących 2 stróżów i zamordowali ich przez poderżnięcie gardła, uszli bez karnie z bogatym łupem. Wszelkie poszukiwania złoczyńców nie odniosły skutku. Dopiero wypadek naprowadził na ślad. Oto policjant udał się do pewnego żyda tamtejszego z poleceniem aby stawił się w pewnej sprawie do policji i niezastawszy w domu wezwanego, ani żony tylko 7 letnie dziecko, wszczął z niem rozmowę. Wciągu rozmowy z dzieckiem zaczęło ono opowiadać iż ojciec jego ma taki sam mundur jak on, taką samą broń, taki rewolwer, dużo pieniędzy i że często w ten mundur się ubiera. Wiadomością tą podzielił się policjant ze swymi przełożonymi, wskutek czego zarządono rewizję u żyda przebijającego się w mundur. Okazało się, że to on właśnie z dwoma innymi jest sprawcą mordu i grabieży.

## Tydzień polityczny.

-x- Ataki bolszewickie na Podolu przybrały charakter planowego uderzenia na szerokim froncie. Walki pod Kuczą, Strugą i Iwankowcami były zacięte, lecz atak bolszewicki załamał się na naszej linii obronnej, Wojska nasze podczas wypadu zdobyły 4 działa z zaprzęgiem i amunicją 15 karabinów maszynowych i około 200 jeńców.

-x- Nota bolszewicka do Polski składa się z dwóch części, w pierwszej bolszewicy odrzucają propozycję rokowań w Borysowie a proponują Paryż lub Londyn. Batalion belgijski wyruszył w dniu 12 kwietnia do Frankfurtu.

-x- Nieustanne ataki bolszewickie przeważającymi siłami na Podolu i Polesiu nie ustają. Wojska polskie nie ustępują nieprzyjacielowi ani kroku.

-x- W Bitterfeldzie i Magdeburgu ogłoszono rzeczpospolitą sowiecką

-x- Rząd niemiecki wydał amnestję dla wszystkich uczestników ruchu bolszewickiego w Zachodnich Niemczech i pragnie w ten sposób pozyskać spartakowców do walki zbrojnej przeciwko Francji

-x- Reichswehr rozstrzelał górniką, który stał na czele armji czerwonej w Essen

## Humor i satyra.

### Gdzie trzech...

- Gdzie trzech Anglików—wielka ci-sza, trzy befsztyki, trochę portera...
- Gdzie trzech Francuzów—wesole panienki...
- Gdzie trzech Niemców—trzydzieści kufli piwa...
- Gdzie trzech żydów—mniej lub więcej solidna spółka handlowa.
- Gdzie trzech Moskali — beczulka ogórków i kubek „oczyszczonej“.
- Gdzie trzech murzynów — kostki i gra w „seben-lewen“.



## Ważne dla wszystkich

### Specjalnie dla kooperatyw i spółek rolniczych.

Chcąc dać możność każdemu bezpośredniego kupowania towarów lokciowych, nie przepłacając różnym kupcom i pośrednikom, polecam ze świeżo otrzymanych transportów:

Białe towary, Mada-polamy, Surówka, Cajgi, Plócienka, Purr, Satyna,

Batysty, Etamina, Sunkna, Szewioty, Korty, Bostony, Welna i in. towary w najlepszych gatunkach.

—) Na Damskie i Męskie (—

Ubrania, kostjumy, płaszcze, bluzki, suknie, bieliznę, pościel, fartuchy, podszewkę i dziecinne ubiory.

Ceny fabryczne stałe.

Próbek i cenników nie wysyłam.

# M. Bryl

ŁÓDŹ,  
ulica Piotrkowska 56  
w podwórzu.

2213—1—1

Kinematograficzne aparaty  
różnych systemów i przybory do takowych

POLECA:

## Z. Kalinowski i J. Kozicki

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 119.  
Sklep w podwórzu. 2220—4—1

- Gdzie trzech Greków—owocarnia, albo restauracja.
- Gdzie trzech Czechów — miska knedli.
- Gdzie trzech Meksykańczyków — tam dwie rewolucye.
- Gdzie trzech Polaków—rzy stronictwa polityczne.

## Emil Balcer

SKŁAD ŻELAZA

maszyn i narzędzi rolniczych  
w Łowiczu Nowy Rynek 12.

POLECA:

Brony sprężynowe    Maneże  
Pługi                    Młocarnie  
Kultywatory            Wialnie  
Brony polowe            Wirówki do mleka  
Radła                    Sieczkarnie

Żelazo, gwoździe, papa, smoła, farby, smary, narzędzia rolnicze, rzemieślnicze i naczynia kuchenne.

2146—5—4

W dniu 18 kwietnia, t. j. w niedzielę, o godz. 5 po południu w sali gimnastycznej męskiego gimnazjum państwowe go odbędzie się

### Doroczne zebranie Członków Łowickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej

z następującym porządkiem dziennym

- 1) Wybór przewodniczącego zebrania
- 2) Przyjęcie sprawozdania z działalności Koła za rok 1919.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 4) Wybór nowych członków Zarządu
- 5) Podwyższenie składki członkowskiej i
- 6) Wolne wnioski.

Zebranie to jako w terminie drugim będzie ważne bez względu na ilość przybyłych członków.

Zarząd

## SZPARAGI

w Niciarni

Szosa Arkadyjska.

# Bilans Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Łowiczu

na dzień 31 grudnia 1919 roku.

## Stan czynny.

Rachunek Kasy w wal. rublowej	Rb. 190686.02
" " " markow.	
" " M. 297230.66	137597.11
" Pożyczka Skarbu pol.	159006.70
" pap. % funduszu zasob.	13603.65
" " " obrot.	18450.—
" " " rezerw.	10095.—
" sola weksli . . . .	198290.—
" skupu weksli w portfelu T-wa . . . .	970221.88
" skupu weksli w redys.	100160.—
" " " u koresp.	1403.20
" pożycz. pod papiery %	96764.04
" otwarty pod weksle .	28798.92
" " " hypotekę	101278.34
" " " frachty .	3778.39
" " zabezp. rzeczowo	28649.56
" korespond. „Nostro“	300296.78
" " „Loro“ .	9844.80
" zaliczeń do zwrotu .	12237.93
" blankietów weksl. i marek stemplowych	1213.57
" nieruchomości T-wa .	10925.—
" ruchomości T-wa . .	3240.70
	Rb. 2396546.59
	Rb. 2396546.59

## Stan bierny.

Rachunek kapitału obrotowego	Rb. 211197.17
" " zasobowego	16105.57
" " rezerwowego	15696.78
" " amort. domu	5075.—
" przekazowy (na żądanie wniesiono przez członków T-wa . . . .	108960.12
" wnies. przez osoby obce kapitałów na lokacji	684451.05
" wnies. przez czł. T-wa	102108.—
" " " osoby obce	981151.33
" redyskonta w ros. Banku Państwa . . .	23850.—
" redyskonta w instytucjach prywatnych	76310.—
" sum przechodnich .	61825.88
" nieodebr. dywidendy.	11829.39
" kasy przezorn. lit. „A“	5120.02
" " " „B“	6643.52
" komitentów . . . .	80.—
" procentów zarezerw. na 1920 r. . . .	30680.—
" podatku skarbowego .	2240.74
" strat i zysków 1919 r.	53222.02
	Rb. 2396546.59
	Rb. 2396546.59

Zarząd { *Franciszek Trawiński* (prezes)  
*Wiktor Pstruszeński*  
*Stanisław Wilkoszewski*

Buchalter: *Feliks Woźniak*

## Kupuję

maszyny i maszynki wszelkiego rodzaju stare i używane

rowery, gumy, prymusy, wyżymaczki, gramofony,

maszyny do szycia i t. p.

**Zakład ślusarsko-mechaniczny**

Łowicz, ul. Podrzeczna 67 F. Kowalski.

## OGŁOSZENIE.

W niedzielę dn. 18 kwietnia 1920 r. o godz. 1 pp. w sali Robotników Chrześcijańskich przy ulicy Piotrkowskiej w Łowiczu odbędzie się

**Walne zebranie Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.**

Upręka się o przybycie jaknajliczniej i z dokumentami inwalidzkimi.

Zarząd związków.  
2215-1-1

## Śladzie

na bez' i lub kopy (60 szt.)

poleca po niskiej cenie

**Syndykat Rolniczy w Łowiczu.**  
2218-1-1

## „Przegląd Światowy”.

Nowy zeszyt zawiera: Jul. Kl. Malicki: Prowokatorzy Ojczyzny—E. Łąkopolański: O konieczności języka międzynarodowego—J. S.: Jak powstały pisanki—S. Gralewski: Salve Polonia—Ski: Baśń o fijołku—S. G.: Lwów (szkic historyczny)—Naokoło Świata: Głos Anglii o Polsce—Dr. M. B.: Niezadowolenie społeczne w Ameryce.—Przegląd Wojskowy: J. K. M. Bolszewizm, a wojna. Ruch wydawniczy: Etyka dziennikarska—Poradnik dla kupujących książki: Z dziedziny odkryć i wynalazków; Dramat, muzyka i śpiew; Warszawa-Reduta, Teatry w Wilnie, Inowrocławiu, Piotrkowie i Lublinie; Kinematografia; Sport; Sprawy kobiece: Konkurs najpiękniejszych kobiet, Pułkownik de Renty; Kobieta polska w czasie wojny; Przemysł i Handel; Rota; „Esperanta Fako“ subredaktado de Edwardo Łąkopolański; Gramatyka języka Esperanto, Deklaracja o esperantyzmie: Humor i Satyra; Rozwiązanie zagadek; Szarady do nagrody; Grafologia i fotografia; Korespondencja prywatna; Prasa polska i zagraniczna; Przewodnik Międzynarodowy, Kilkadziesiąt ilustracji.

## KINEMATOGRAF „EOS”

W sobotę 17, niedzielę 18 i poniedziałek 19 kwietnia w miejscowym teatrze „EOS” odbędzie się następujące przedstawienie:

I.

## Mezaljans

Dramat w 5 aktach z prologiem z wytwórni „Nordisk”

## K a ż d y

może nauczyć się stenografji przez korespondencję.

Pierwsze Warszawskie

## Kursa stenografji

Prof. Ign. Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42

Prospekty na żądanie darmo i franko

2192-4-3

## OGŁOSZENIA DROBNE.

**Woda Amerykańska** przywraca siwym włosom ich pierwotny kolor, niszczy łupież i powoduje wypadanie włosów. Zakład Fryzjerski Koziarskiego, Rynek Kościuszki 11.

**Wałasińska Pelagja** zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2209

**Nusen Fogel** zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2210

**Zgubiono pugilares** z wyrokiem Sądu Okręgowego na sumę m. 1075. Zwrócić za nagrodą do adwokata Kulczyckiego. 2211

**Helmer Frania** zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2214

**Doświadczona** nauczycielka—pedagogiczka, reemigrantka udziela lekcji i korepetycji. Specjalność: arytmetyka, jęz. polski i francuski z konwersacją. Pożądana posada na wsi. Adres: Podrzeczna 16 m. 3. Kociejowska. 2217

**Goldschmidt Majer Szulim** zgubiła paszport wydany przez władze Polskie. 2210